

Sygn. akt I C 372/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 października 2014 r.

Sąd Rejonowy w Zambrowie Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący – SSR Tomasz Makaruk

Protokolant – Danuta Sawicka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 24 września 2014 r. w Zambrowie

sprawy z powództwa J. D. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...) D. J. w Ł.

przeciwko P. G.

o zapłatę 16.200 zł

I. Zasądza od pozwanego P. G. na rzecz powoda J. D. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...) D. J. w Ł. kwotę 8.931,91 (osiem tysięcy dziewięćset trzydzieści jeden i 91/100) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 05.07.2013 r. do dnia zapłaty;

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

III. zasądza od pozwanego P. G. na rzecz powoda J. D. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...) D. J. w Ł. kwotę 78,35 (siedemdziesiąt osiem i 35/100) złotych tytułem zwrotu części kosztów procesu;

IV. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Rejonowy w Zambrowie) od pozwanego P. G. kwotę 1.508,55 (jeden tysiąc pięćset osiem i 55/100) złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt I C 372/13

UZASADNIENIE

Powód J. D. prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą (...) D. J. w Ł. w pozwie skierowanym przeciwko P. G. domagał się zasądzenia od niego na swoją rzecz kwoty 16.200 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a nadto zasądzenia kosztów procesu. W uzasadnieniu wskazał, iż w ramach prowadzonej przez siebie działalności wykonał usługę – budowę domu jednorodzinnego w miejscowości C. na rzecz P. G., a żądana kwota jest nieopłaconą należnością z faktury numer (...) z dnia 10 października 2012 r. wystawionej za wykonanie usługi.

P. G., reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika wniósł o oddalenie powództwa w całości. W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew wskazał, iż żądanie powoda jest niezasadne i bezpodstawne, albowiem proces budowlany przebiegał wbrew projektowi oraz sztuce budowlanej – zarzucił wykonawcy m.in. błędne ustalenie tzw. punktu zerowego oraz wymiaru domu, które pociągnęły za sobą konieczność skucia posadzki zalanej na ławach w piwnicy i poprzeczinania ław betonowych. Wskazał, że strony zawarły umowę, na mocy której J. D. zobowiązał się wybudować dom jednorodzinny w stanie surowym otwartym za cenę 50.000 zł bez faktury. Dotychczas zapłacił wykonawcy 35.000 zł, a pozostała kwota jest mu nienależna, albowiem wskutek wadliwego poprzeczinania ław, powodującego konieczność rezygnacji ze sklepienia nad pierwszym piętrzem, strony uzgodniły, iż umówione wynagrodzenie ulegnie zmniejszeniu

o 5.000 zł. Dalsze kwoty, o jakie winno być zmniejszone umowne wynagrodzenie to: 3.000 zł za prace koparki, 2.000 zł za ziemię do obsypania ław, 1.000 zł za stemple, 1.833 zł za zakup i przywóz betonu do ponownego wylania posadzki oraz 3.500 zł za pokrycie dachu.

W toku procesu powód podniósł, iż umowa stron opiewała na kwotę 60.000 zł do ręki, a nie jak twierdzi pozwany 50.000 zł, a nadto wniósł o rozliczenie dodatkowych prac, wykonanych na wnioski inwestora, które nie były objęte pierwotnym projektem w oparciu, o który strony zawierały umowę, a które dotyczyły m.in. wykonania ścian trójwarstwowych zamiast jednowarstwowych oraz zwiększonej powierzchni budynku.

Z kolei P. G. dodatkowo wniósł o obniżenie umówionego wynagrodzenia o koszt wyrównania krzywizny ściany przy wejściu do budynku.

Sąd ustalił i zważył, co następuje:

Pod koniec 2011 r., w trakcie spotkania w domu J. D., w którym oprócz gospodarza uczestniczył P. G. wraz z małżonką oraz jego ojciec R. G. została zawarta między J. D. i P. G. ustna umowa budowy domu w stanie surowym otwartym z więźbą dachową i pokryciem blachodachówką, według projektu sporządzonego przez J. K. na działce w miejscowości C.. Strony uzgodniły, iż prace objęte projektem zostaną wykonane przez J. D. bez faktury, za kwotę 50.000 zł, płatną do ręki. (...) potrzebne do budowy (w tym drewniane stemple potrzebne do podparcia szalowanych stropów wylewanych) miał dostarczyć inwestor.

W połowie maja 2012 r., przed przystąpieniem do robót ziemnych na miejscu budowy geodeta M. G. wyznaczył tzw. poziom zerowy domu (powierzchni posadzki parteru) kolorem czerwonym na dwóch ścianach istniejącego budynku mieszkalnego.

W dniu 18 maja 2012 r. wykonawca rozpoczął prace.

J. D. wykonując wykopy pod ławy fundamentowe oraz wylewając te ławy nie zastosował się do poziomu naniesionego przez geodetę. W wyniku popełnienia powyższego błędu, wierzchni poziom ścian piwnicznych został podniesiony do góry w stosunku do punktu naniesionego przez geodetę o 80 cm i znaczna część ław fundamentowych nie była zagłębiona w grunt, na co nie chciał wyrazić zgody pełnomocnik inwestora, wskazując na bardzo duży koszt obsypania tak wysoko wzniesionych ścian piwnicznych i ryzyko przemarzania ław. W oparciu o wspólną decyzję podjętą przez pełnomocnika inwestora, wykonawcę i kierownika budowy a zarazem projektanta: obniżono posadzki w pomieszczeniach piwnicznych poniżej wierzchniego poziomu ław fundamentowych, obniżono ławy fundamentowe w pięciu miejscach, zdjęto dwie wierzchnie warstwy bloczków betonowych z już wymurowanych ścian piwnicznych oraz przebudowano stopnie żelbetonowe schodów wejściowych piwnicznych. W skutek tych prac zmniejszeniu uległa wysokość pomieszczeń piwnicznych do ok. 1,9 m oraz zmniejszono ilość stopni schodowych do piwnicy z 9 stopni do 7. Koszty wynikłe z opisanego powyżej błędu popełnionego przez wykonawcę wynoszą 11.334,71 zł, w której to kwocie mieści się także zapłacona przez inwestora kwota 1.833,01 zł za zakup i dowóz dodatkowego betonu, w miejsce tego który musiał być skuty.

Przed wylaniem ław fundamentowych, na wniosek pełnomocnika inwestora, została podjęta decyzja o zwiększeniu zakresu robót poprzez powiększenie od strony zewnętrznej ław fundamentowych o 20 cm (liczone w długości i szerokości), powiększone zostały ściany piwniczne trzy- warstwowe zamiast dwu-warstwowych, także ściany parteru wykonano trzy –warstwowe zamiast dwu- warstwowych oraz pogrubione zostały ścianki kolankowe poddasza. Powierzchnia stropu wylewanego nad pomieszczeniami piwnicznymi została zwiększona, a także o 20 cm (w szerz i wzdłuż zwiększył się obwód konstrukcji dachowej); zwiększona została ilość pomieszczeń piwnicznych z trzech do czterech i wykonano z tych pomieszczeń dwa dodatkowe wyjścia na zewnątrz od strony północnej i zachodniej. W następstwie tych zmian zwiększyła się powierzchnia zabudowy domu o 6,26 m², powierzchnia użytkowa domu o 17 m², powierzchnia piwnic o 17 m², kubatura domu o 44,12 m³. Łączna wartość wynagrodzenia należnego wykonawcy z uwagi na zwiększony zakres prac wynosi 9.355 zł.

Powyższe zmiany spowodowały, iż po wizycie Inspektora Nadzoru Budowlanego w związku z niezgodnością budynku z projektem zostały wstrzymane prace na budowie. W sierpniu 2012 r. kierownik budowy, a zarazem projektant J. K. opracował zamienny projekt budowlany, uwzględniający zmiany faktycznie dokonane w pierwotnym projekcie i w oparciu o ten zmieniony projekt inwestor wystąpił z wnioskiem o zmianę decyzji o pozwoleniu na budowę. Na mocy decyzji Starosty (...) nr (...) z dnia 14.09.2012 r. zmieniono decyzję Starosty nr (...) z dnia 03.06.2011 r. i zatwierdzono zmieniony projekt budowlany, udzielając pozwolenia na budowę budynku mieszkalnego wraz z infrastrukturą na działce numer (...) położonej w miejscowości C..

Wykonawca zakończył pracę na tejże budowie w sierpniu 2012 r., nie wykonując pokrycia dachowego blachodachówką i nie dokończając robót związanych z kominem – w połowie obłożenia płytkami kominą i wylania na kominie tzw. czapki betonowej, gdyż inwestor nie dysponował w tym momencie potrzebnymi materiałami. W dniu 17 sierpnia 2012 r. inwestor dopłacił do wcześniej uiszczonych wykonawcy 30.000 zł kwotę jeszcze 5.000 zł uznając, iż kwota ta zamyka kwestię wzajemnych rozliczeń. Później strony, które rozstawały się w nienajlepszej atmosferze, nie kontaktowały się ze sobą, aż do listopada 2012 r., kiedy wykonawca dzwonił do pełnomocnika inwestora, od którego dowiedział się, że prace na dachu zostały już zakończone. Koszt niewykonanych przez wykonawcę prac związanych z pokryciem dachowym, obłożeniem w połowie płytkami kominów i wykonaniem czapki betonowej, objętych umową, wynosi 3.500 zł – prace te wykonał K. T..

Ściana po prawej stronie od wejścia do budynku jest krzywa, zaś koszt jej poprawienia wynosi ok. 1.250 zł.

W trakcie pierwszych rozmów dotyczących budowy domu J. D. poinformował P. G., iż posiada swoją koparkę i jeżeli koparka nie będzie zajęta na innej budowie w W., to będzie można z niej korzystać. Okazało się jednak, że w trakcie prowadzenia budowy koparka była zajęta, w związku z czym, inwestor musiał na własny koszt zamówić koparkę do wykopów domu i zapłacić za jej pracę kwotę 3.000 zł.

W dniu 10 października 2012 r. J. D., prowadzący prywatną działalność gospodarczą od około 30 lat, wystawił P. G. fakturę VAT nr (...) za „budowę domu jednorodzinnego w stanie surowym z więźbą dachową z deskowaniem i łączeniem w C. (...)” na kwotę 16.200 zł, w tym 1.200 zł podatku VAT.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o: częściowo zeznania powoda J. D. (k.195-195v w zw. z k. 50v-51v), częściowo zeznania świadków: W. Z. (k.52v), H. D. (k.52v-53), J. G. (k.53), R. G. (k.53-54), J. K. (k.54-54v), opinię biegłego z zakresu budownictwa S. M. wraz z uzupełnieniem (k.94-112, 150-164, 180-181, 194v, 195v), faktury (k.8,23), rachunki (k.24,25), dowód wpłaty (k.26), dokumenty znajdujące się na k.27, 83, umowy (k.71-78), zdjęcia (k.112,129-131).

Zgodnie z art. 647 kc przez umowę o roboty budowlane wykonawca zobowiązuje się do oddania przewidzianego w umowie obiektu, wykonanego zgodnie z projektem i z zasadami wiedzy technicznej, a inwestor zobowiązuje się do dokonania wymaganych przez właściwe przepisy czynności związanych z przygotowaniem robót, w szczególności do przekazania terenu budowy i dostarczenia projektu, oraz do odebrania obiektu i zapłaty umówionego wynagrodzenia. Z kolei w myśl art. 648 § 1 kc umowa o roboty budowlane powinna być stwierdzona pismem.

W niniejszej sprawie, pomimo braku pisemnej umowy o roboty budowlane, obydwie strony potwierdzały jej zawarcie oraz wnosiły o przesłuchanie zgłoszonych przez siebie świadków na okoliczność ustalenia wysokości umówionego wynagrodzenia, a także przyjętych na siebie obowiązków. Podkreślenia przy tym wymaga okoliczność, iż obydwie strony były reprezentowane przez fachowych pełnomocników, znających zasadę rozkładu ciężaru dowodu.

Ponieważ pozwany przyznawał, iż umówił się z powodem na kwotę 50.000 zł „do ręki i bez faktury”, zaś powód twierdził, iż umówili się na kwotę o 10.000 zł większą, to na nim spoczywał ciężar udowodnienia tego faktu. J. D., jako świadka zawarcia tej umowy zgłosił swoją żonę H. D., przy czym składając wyjaśnienia podał (k.50), iż obecni przy zawarciu umowy byli: on, jego żona, synowie, pozwany, żona pozwanego i jego ojciec. Z kolei pozwany P. G. podał (k.52), iż przy zawarciu umowy był wraz z żoną i ojcem, a powód był sam – jego żona przyszła tylko i zapytała czy chcą

kawy lub herbaty. Tymczasem przesłuchana w charakterze świadka żona powoda H. D. podając, iż strony umówiły się na 60.000 zł, stanowczo stwierdziła, iż przy zawarciu umowy była tylko ona z mężem i pozwany z ojcem – nikogo innego nie było. Powyższe tak istotne rozbieżności w twierdzeniach powoda i zawnioskowanego przez niego świadka odnośnie osób obecnych w trakcie zawierania umowy, z jednej strony czynią niewiarygodnymi i nieudowodnionymi twierdzenia strony powodowej o wysokości umówionego wynagrodzenia, a z drugiej czyniły zbędnym przesłuchiwanie na te same okoliczności zawnioskowanego później przez pełnomocnika powoda świadka S. D., który według twierdzeń H. D. w ogóle nie był obecny przy zawieraniu umowy. Niezależnie od tego przeciwko prawdziwości twierdzeń powoda o tym, iż strony umówiły się na kwotę 60.000 zł netto są jego zeznania złożone w charakterze strony, w których wyjaśnił przyczynę wystawienia faktury i żądania kwoty 16.200 zł (k.195v) – „Gdyby była zgoda to bym wziął 15.000 zł i więcej bym się nie upominał a tak jak poszło do Sądu to chciałem tyle na ile się umówiliśmy.” W tym miejscu przypomnieć należy, iż co jest bezsporne pomiędzy stronami, powód do wytoczenia procesu otrzymał od pozwanego 35.000 zł, a więc do 60.000 zł brakowało jeszcze 25.000 zł. Dlatego też reasumując tą część rozważań należy wskazać, iż w ocenie Sądu strony umówiły się na zapłatę kwoty 50.000 zł „do ręki”, co potwierdzają także, wiarygodne, w tej części, zdaniem Sądu zeznania świadka R. G. (k.53-53v). Za taką ich oceną w tym zakresie przemawia ich częściowa zbieżność z zeznaniami powoda i zawnioskowanego przez niego świadka, którzy zgodnie potwierdzili obecność R. G. w czasie zawierania umowy.

Za wiarygodne Sąd uznał także zeznania tego świadka dotyczące kosztów zakończenia prac na dachu nieskończonych przez powoda – tj. 3.500 zł potwierdzonych rachunkiem nr (...) wystawionym przez K. T.. Prawdopodobnie kwoty zapłaconej za te prace potwierdził w zasadniczej opinii biegły S. M.. Jednocześnie Sąd nie znalazł żadnych podstaw do uwzględniania niczym nie popartych, a wręcz stojących w sprzeczności z wyjaśnieniami złożonymi biegłemu przez samego powoda, jego twierdzeń z pisma z k.135, jakoby to on w całości (a nie w połowie) obłożył kominy płytkami.

Również wiarygodnymi są zeznania R. G. dotyczące zobowiązania się przez wykonawcę do poniesienia kosztów zakupu betonu na ponowne wylanie posadzek w piwnicy, które zostały skute wskutek opisanego wcześniej błędu wykonawcy. Zeznania te w pełni korespondują z zeznaniami kierownika budowy J. K. (k.54). Jak wynika z faktury VAT numer (...) za zakup tego betonu pozwany zapłacił 1.833,01 zł. Prawdopodobnie również kwoty zapłaconej za ten towar i usługę transportową potwierdził biegły S. M..

Sąd nie uznał natomiast za wiarygodne zeznań ojca pozwanego, jakoby wykonawca zobowiązał się do dostarczenia koparki i stempli oraz jakoby strony porozumiały się odnośnie obniżenia wynagrodzenia o 5.000 zł, albowiem brak jest jakichkolwiek innych dowodów, chociażby pośrednio potwierdzających wiarygodność tej części zeznań świadka, który, jako ojciec pozwanego i zarazem jego pełnomocnik tak w trakcie trwania budowy jak i w trakcie postępowania sądowego, jest zainteresowany korzystnym dla niego rozstrzygnięciem. Nadto zeznania te (odnośnie stempli i koparki) są sprzeczne ze zwyczajowo ustalonym podziałem obowiązków między wykonawcą a inwestorem, na co słusznie zwrócił uwagę w swojej opinii biegły S. M. (k.103). Jeśli zaś chodzi o obniżenie wynagrodzenia w związku z brakiem, w następstwie przecięcia łąw, możliwości wykonania trzeciego stropu, to w świetle wiarygodnej opinii biegłego S. M., już w projekcie pierwotnym (jak też i zamiennym) brak było oddzielnego rozwiązania rysunkowego – szczegółów tzw. trzeciego stropu tj. umocowania (podwieszania) drewnianych belek stropowych nad pomieszczeniami poddasza – powinno to być rozwiązane w szczegółach (przez projektanta) przynajmniej w projekcie zamiennym lub dokładnie rozpisane i naszkicowane przez kierownika budowy (który zarazem jest projektantem) w dzienniku budowy, co jednak nie nastąpiło. Biegły wskazał, iż ewentualnie konieczność wykonania trzeciego stropu mogła być ustalona w trakcie zawierania ustnej umowy. Ponieważ jednak żadna ze stron nawet nie twierdziła, iż powyższe było objęte ustnymi ustaleniami umownymi, nie sposób jest dać wiarę twierdzeniom strony powodowej, iż strony z powodu nie wykonania tego stropu zgodnie ustaliły obniżenie wynagrodzenia o 5.000 zł. W tym miejscu należy jeszcze wskazać na niespójność twierdzeń strony pozwanej i zeznań R. G. dotyczących pełnego rozliczenia się z powodem. Według tych twierdzeń kwota 50.000 zł została pomniejszona o 5.000 zł (zgodnie - za trzeci strop), 1.000 zł za stemple, 3.000 zł za wynajęcie koparki, 3.500 zł za wykonanie pokrycia dachowego, 1.833,01 zł za zakup i transport betonu, 2.000 zł za zakup piachu, co daje do zapłaty kwotę 33.666,99 zł. W dniu 14 lipca została wpłacona powodowi zaliczka w wysokości 30.000 zł.

W takim razie pozostała wpłata, dokonywana po zakończeniu prac przez powoda winna wynosić niecałe 3.700 zł, a nie 5.000 zł.

W tym miejscu należy jeszcze odnieść się do zeznań pozostałych świadków przesłuchanych w sprawie. I tak jeśli chodzi o zeznania świadków W. Z. i J. G., pracowników powoda, to ich zeznania nie wniosły nic istotnego do sprawy, albowiem świadkowie ci nie posiadali dokładnej wiedzy odnośnie zawarcia i realizacji umowy. Ich ogólne wiadomości znajdują potwierdzenie w dokumentacji projektowej i w tej części Sąd uznał ich zeznania za wiarygodne. Z kolei w odniesieniu do świadka J. K. Sąd uznał za wiarygodne jego zeznania tylko odnoszące się do deklaracji pokrycia przez wykonawcę kosztów zakupu betonu na skutą posadzkę, potwierdzających wspólne ustalenie przez niego, wykonawcę i inwestora sposobu naprawienia błędu wykonawcy związanego z niewłaściwym wyznaczeniem głębokości ław oraz te które znajdują potwierdzenie w dokumentacji projektowej. Sąd odmówił natomiast wiary tym zeznaniom świadka, w których twierdzi on, iż stale i w sposób prawidłowy sprawował nadzór nad budową oraz tym, które mają mieć potwierdzenie w dzienniku budowy, albowiem dziennik ten, zdaniem Sądu, już po zakończeniu budowy został uzupełniony o dodatkowe wpisy na potrzeby niniejszego postępowania (wpisy z tego samego dnia różnią się kolorem długopisu, wielkością liter, odstępami; daty są przekreślane).

Mając jednakże na uwadze przedmiot sporu pomiędzy stronami, a także ich twierdzenia tak o wykonaniu szerszego niż pierwotnie ustalony zakres prac (powód), jak i nieprawidłowym wykonaniu prac (pozwany), kluczowe znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy ma opinia biegłego z zakresu budownictwa S. M., która była uzupełniania zarówno na piśmie, jak też i biegły składał do niej wyjaśnienia na rozprawie. W ocenie Sądu opinia ta zasługuje na podzielenie w całości, jako kompleksowa, oparta na fachowej wiedzy i doświadczeniu biegłego, a także znajdująca oparcie tak w zgromadzonej dokumentacji technicznej jak i fotograficznej. Podkreślić przy tym należy, iż biegły aż dwukrotnie dokonywał oględzin przedmiotowej inwestycji, zawsze w towarzystwie obu stron. Z opinii biegłego sądowego wynika, iż przy spornej inwestycji popełniono nie tylko błędy techniczne, ale i projektowe. Problemy zaczęły się w związku z tym, iż powód niezgodnie z wytyczeniem geodety posadził ławy fundamentowe podnosząc je do góry. Potem zaczęło się ustalone wspólnie przez wykonawcę, kierownika budowy i pełnomocnika inwestora „kombinowanie”, naprawianie i obniżanie tego wszystkiego. To właśnie te trzy osoby wspólnie ustalały sposób naprawy błędów popełnionych przez wykonawcę -przecięcie ław, skucie posadzki w piwnicy, zdjęcie dwóch warstw pustaków. Biegły w swoich opiniach dokonał wyliczenia kosztów naprawy błędów powoda, w sposób zgodnie ustalony przez strony umowy przy udziale kierownika budowy, stąd też Sąd oddalił wniosek pełnomocnika pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii instytutu w celu wykonania ekspertyzy technicznej budynku wraz ze wskazaniem sposobu naprawy oraz wartości wskazanych napraw w zakresie wad budynku, albowiem taki sposób naprawy zaakceptował sam pozwany, a nadto istniejące wady są sumą działań nie tylko wykonawcy, ale także projektanta i kierownika budowy. Sąd w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę w pełni podziela słuszny pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 15 lutego 1974r. w sprawie II CR 817/73 (nie publ.), iż do dowodu z opinii biegłego nie mogą mieć zastosowania wszystkie zasady prowadzenia dowodów, a w szczególności art. 217 § 1 kpc. Jeżeli więc sąd uzyskał od biegłego wiadomości specjalne niezbędne do merytorycznego i prawidłowego orzekania, co nastąpiło w przedmiotowej sprawie, to nie ma potrzeby żądania ponowienia lub uzupełnienia tego dowodu. Powołanie kolejnego biegłego jest uzasadnione wówczas tylko, gdy sporządzona przez dotychczasowego biegłego opinia jest niepełna, niezrozumiała, i nie udziela odpowiedzi na postawione w zleceniu pytanie. W ocenie Sądu, w przedmiotowej sprawie żadna z przytoczonych przesłanek nie zachodziła, stąd Sąd uznał za zbędne powoływanie dowodu z kolejnej opinii biegłego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 1999 r., I PKN 20/99, z dnia 14 maja 1997 r., II UKN 108/97, wyrok z dnia 18 września 1997 r., II UKN 260/97, oraz wyrok z dnia 10 grudnia 1997 r., II UKN 391/97), tym bardziej, iż uzupełniająca opinia biegłego S. M. szczegółowo odnosiła się także do prywatnej opinii przedstawionej przez pełnomocnika pozwanego.

Odnosząc się do szczegółowej opinii biegłego Sąd uznał, że wynagrodzenie należne powodowi z tytułu wykonanej umowy powinno być zmniejszone o wyliczone przez biegłego prace konieczne wskazane w punkcie 5.3 Ad I) - Ad IV) opinii z 27 czerwca 2014 r. (k.155-157). W trakcie oględzin uzupełniających biegły dokonał pomiarów miejsc w domu, w których są konieczne naprawy budowlane, a których powód nie wykonał jako wykonawca we własnym zakresie. Koszt koniecznych do zrealizowania robót wyniósł łącznie 7.309,00 zł. Na rozprawie w dniu 24 września 2014 r. Sąd

dopuszczył dowód z uzupełniających wyjaśnień biegłego S. M. na okoliczność ustalenia wartości prac naprawczych w sytuacji, gdyby wykonywał je ktoś inny niż powód. Biegły podał, że kwota ta byłaby zwiększona o 30%, albowiem „zasadą jest, że jak ktoś inny przychodzi do pracy, to on nalicza 30 % kosztów” od całości, a nie tylko od robocizny. W ocenie Sądu przywołane stanowisko biegłego zasługuje na uwzględnienie nie tylko z uwagi na doświadczenie biegłego, ale także i z tego powodu, iż biegły w swojej opinii zasadniczej wartość prac naprawczych wyliczył w kwocie netto, a chociażby nabycie materiałów musi nastąpić z koniecznością uwzględnienia podatku VAT. Dlatego też zdaniem Sądu koszt napraw koniecznych w domu pozwanego wynosi 130% z 7.309, co daje kwotę 9.501,70 zł. Sąd uznał także za wiarygodny szacunek biegłego odnoszący się do ustalenia wartości kosztów naprawy krzywizny ściany przy wejściu do budynku. Biegły ustalił ten koszt na 1.000-1.500 zł, co pozwala w ocenie Sądu przyjąć wartość uśrednioną tj. 1.250 zł.

Podsumowując, Sąd uznał, że umowne wynagrodzenie należne powodowi winno zostać zmniejszone o koszt zakupu i przywozu betonu na skutą posadzkę (1.833,01 zł), koszt niewykonanych prac na dachu (3.500 zł), koszt wyrównania krzywizny ściany (1.250 zł), koszt napraw koniecznych wskazanych przez biegłego (9.501,70 zł), co daje łącznie kwotę 16.084, 71 zł.

Na wniosek pełnomocnika powoda zawarty w piśmie procesowym z dnia 25 lutego 2014 r. został dopuszczony dowód z uzupełniającej pisemnej opinii biegłego, celem ustalenia, czy powodowi należy się dodatkowe wynagrodzenie z uwagi na przeprowadzony przez niego zakres prac. Biegły dokonał oględzin uzupełniających w dniu 6 czerwca 2014 r. i dokonał przeliczeń w zakresie zwiększonych kosztów robocizny pomiędzy projektem pierwotnym a projektem zamiennym, który zawierał już zmiany poczynione na wniosek pełnomocnika inwestora. Biegły dokonując szczegółowych wyliczeń (k.158-159) wskazał, że ze względu na rozszerzony zakres prac wynagrodzenie należne powodowi należy zwiększyć o 9.355 zł. Sąd podzielił te ustalenia i przyjął je za prawidłowe. Również żadna ze stron reprezentowanych przez fachowych pełnomocników nie zgłaszała do nich żadnych zastrzeżeń.

Podsumowując, powodowi przysługiwała od pozwanego należność w łącznej kwocie 59.355 zł, na którą składało się wynagrodzenie z tytułu łączącej strony umowy ustnej w wysokości 50.000 zł oraz wynagrodzenie z tytułu wykonanych prac dodatkowych w kwocie 9.355 zł, co łącznie stanowi 59.355 zł. Kwotę tą Sąd zgodnie z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym zmniejszył o 35.000 zł wpłacone przez pozwanego, czego żadna ze stron nie kwestionowała oraz o łączne koszty niewykonanych przez powoda lub wymagających naprawy prac wynoszące 16.084,71 zł. Uzyskana kwota (8.270,29 zł), po podwyższeniu jej o należny powodowi (z uwagi na wystawienie faktury i odprowadzenie do urzędu skarbowego podatku) podatek VAT wynosi 8.931,91 zł. Kwota ta została zasądzona na rzecz powoda wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. W pozostałym zakresie powództwo, jako niezasadne, zostało oddalone.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 kpc. Łączna wysokość kosztów wygenerowanych w niniejszej sprawie wyniosła 8.552,55 zł, na które złożyły się: opłata od pozwu, koszty opinii biegłego, koszty zastępstwa prawnego pozwanego i powoda w wysokości po 2.417 zł ustalone w oparciu o § 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Żądanie powoda zostało uwzględnione w 55%, co oznacza, iż powód winien ponieść 45% kosztów tj. 3.848,65 zł., zaś pozwany 55 % - 4.703,90 zł. Powód dotychczas uiścił 3.927 zł, stąd zasądzono na jego rzecz od pozwanego kwotę 78,35 zł. Ponadto nakazano ściągnąć od pozwanego P. G. na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Zambrowie) kwotę 1.508,55 zł tytułem nieuiszczonych kosztów procesu.